Nr 238. Kraków, Niedziela 29 Maja 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **we Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Skazanie Hofrichtera na śmierć.

(Telegramy „N. Reformy“).

Wiedeń. Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj zakończył się proces Hofrichtera i zapadł wyrok skazujący **Hofrichtera na śmierć przez powieszenie.** Wyrok został podpisany przez wszystkich członków sądu, zapieczętowany i jeszcze w ciągu popołudnia doręczony komendantowi korpuśnemu w Wiedniu do zatwierdzenia. Sąd wojskowy zasądzając Hofrichtera na śmierć, **miał go podobno polecić do ułaskawienia na 20 lat ciężkiego więzienia.**

Wiedeń. Dokładnych informacyj o wyroku na Hofrichtera nie można nigdzie otrzymać. Wyrok trzymany jest w najściślejszej tajemnicy i znany tylko członkom sądu, którym nikomu, nawet przełożonym, nie wolno go zakomunikować. Nawet audytor Kunz nie zna wyroku. Za pewne można tylko to przyjąć, że Hofrichter skazany został na śmierć i oczywiście na degradacyę, która dokonaną będzie przed egzekucyą w obecności oficerów i żołnierzy. Czy i kiedy wyrok przez najwyższego sędziego, t. j. komendanta korpusu w Wiedniu, zostanie zatwierdzony, istnieją tylko przypuszczenia. Możliwem jest, że komendant sprawę tę przekaże jeszcze raz do rozpatrzenia wyższemu sądowi, możliwem jest, że Hofrichter ułaskawiony będzie na długoletnie ciężkie więzienie i możliwem jest, że kara śmierci przez powieszenie zamienioną będzie na rozstrzelanie.

Oczekują, że decyzya nastąpi dzisiaj. Gdyby wyrok śmierci został dziś zatwierdzony, to egzekucya odbyłaby się już w poniedziałek.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

(Tel. pet. ag. telegr.).

Petersburg. W dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o wprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich, zabrał głos prez. min. Stołypin i wskazał, że przedłożenie nie odnosi się do Królestwa, lecz do okolic, w których ludność polska dochodzi tylko $4^1/_2$% liczby mieszkańców. Gdyby rząd chciał dać ustawie podkład szowinistyczny, to wystarczyłoby wybory ziemstw ułożyć na tej proporcyi. Ale rząd ceni kulturalny element i dlatego zaprowadza cenzus posiadania. Przedłożenie daje ludności polskiej w guberniach zachodnich dosyć szerokie ramy, ale rząd nie może ludności rosyjskiej okazywać obojętności, dlatego sprzeciwia się wszystkim poprawkom, które zwracają się przeciw podstawom przedłożenia rządowego i nie może się zgodzić na powiększenie liczby zastępców chłopskich, bo to byłoby szkodą dla kultury. Nieprzyjęcie przedłożenia odebrałoby tym okolicom możność postępu, co rządowi i Dumie leży na sercu. (Oklaski na prawicy i w części centrum).

Budżet ministerstwa handlu.

(Telefonem).

Wiedeń. Komisya budżetowa uchwaliła po dłuższej dyskusyi budżet ministerstwa handlu wraz z rezolucyami przedłożonemi przez referentów.

Pos. Mastalka (referent dla pozycyi „Dyrekcya dróg wodnych“) oświadczył, że roboty przedsięwzięte przy kanale Dunaj—Odra—Wisła o tyle postąpiły, iż wykupno gruntów w Galicyi już zostało przeprowadzone, a w Dolnej Austryi i na Morawach wdrożono wykupno gruntów. Obecnie stosunki pozwalają na rozpoczęcie budowy kanału Dunaj—Odra. Mowca proponuje rezolucyę, wzywającą rząd, aby budowę kanału Dunaj—Odra—Wisła w Dolnej Austryi, na Morawach i w Galicyi przy pomocy środków materyalnych, uchwalonych na pierwszy peryod t. j. do r. 1912 bezzwłocznie rozpoczął tam, gdzie to na podstawie komisyj obchodowych jest możliwe.

W dalszej dyskusyi minister handlu Weisskirchner omawiał sytuacyę budżetową w zarządzie poczt i telegrafów i zaznaczył, że życzenie decentralizacyi zarządu pocztowego uważa pod pewnym względem za usprawiedliwione, dał też polecenie o rozszerzenie zakresu działania dyrekcyi poczt, aby zapewnić większą sprężystość administracyi pocztowej. — W sprawie budowy dróg wodnych podnosi minister, że sprawozdanie o akcyi budowy dróg wodnych będzie w najbliższych dniach przedłożone parlamentowi. Dyrekcya budowy dróg wodnych wypracuje projekt dla odnogi kanału z Lundenburga do Berna, z waryantem Przerow-Berno. Dalej zaznacza mowca, że jednolite zorganizowanie spoczynku niedzielnego jest w przygotowaniu, a w najbliższych tygodniach zwołaną będzie ankieta dla sprawy czasu pracy w przemyśle piekarskim i kończy prośbą o przyjęcie budżetu ministerstwa handlu.

Pos. Steinwender wystąpił przeciw budowie kanału Dunaj-Odra bez dalszego upoważnieżnienia parlamentu, stwierdzając, że kanały będą 2 razy tyle kosztowały, niż przypuszczano, a znacznie mniej przyniosłyby korzyści, niż koleje żelazne.

Pos. Romańczuk oświadczył się za dalszą budową dróg wodnych.

Pos. Walenty Staniszewski żądał przyjęcia instruktorów spółek rękodzielniczych do personalu ministerstwa handlu i wyposażenia spółek w odpowiednie siły konceptowe i zgłosił odpowiednią rezolucyę.

Pos. Głąbiński wobec wywodów Steinwendera oświadczył, że ustawa o drogach wodnych pozostaje w mocy i musi być przeprowadzoną, o ile prace przedwstępne to tylko umożliwiają i ograniczyć się ma nie tylko do małych robót, ale i do samej budowy dróg wodnych.

Pos. Battaglia zgłosił szereg życzeń w sprawie służby inspektorów przemysłowych w Galicyi, w sprawie uprzemysłowienia Galicyi, w sprawie poczt i telegrafów.

Po przyjęciu budżetu posiedzenie przerwano. Następne we wtorek.

Kwestya kreteńska.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Dyskusya w Izbie tureckiej.

Konstantynopol. W Izbie deputowanych odczytano interpelacyę, podpisaną przez dwustu deputowanych, wzywającą rząd do wyjaśnienia, co uczyni dla obrony prawa zwierzchnictwa Turcyi nad Kretą.

Deput. arabski Seik Essad podniósł, że nawet Beduini z Medyny przysięgli, że albo zdobędą napowrót Kretę, albo zginą. Gdy gabinet w ciągu tygodnia sprawy nie rozwiąże, to Mahometanie z Afganistanu, Sudanu i Algieru zażądają wydania świętych sztandarów proroka i sami wymierzą sprawiedliwość.

Kreteńczyk Mehmed-Ali wskazał, że Turcya nie może istnieć bez zatoki Suda. Taki gabinet, któryby się zgodził na to, aby Grek zarządzał Kretą, zostałby zlynchowany. „O pretekst do wojny z Grecyą łatwo; teraz chodzi o czyn.

Inni mowcy przemawiali w tym samym duchu.

Wielki wezyr Hakki pasza oświadczył, że mocarstwa uznają teraz niemożliwość odstąpienia Krety Grecyi i zmieniły stanowisko na korzyść Turcyi. Turcya, która Kretę zdobyła wojną, wojną tylko zmuszona być może do jej odstąpienia. Rząd spełnia swój obowiązek, ale Turcya nie może pójść do Krety, dopóki są tam mocarstwa, które strzegą praw zwierzchniczych Turcyi. Kreta nie jest straconą dla Turcyi, gabinet gotów jest do wszelkich ofiar.

Stanowisko rządu tureckiego.

Konstantynopol. W senacie wielki wezyr Hakki pasza oświadczył na interpelacyę, że mocarstwa pragną rozwiązać sprawę kreteńską przez autonomię wyspy i w duchu strzeżenia praw zwierzchniczych Turcyi. Wobec twierdzeń, że król grecki dąży do aneksyi Krety, oświadczył wielki wezyr, że gdyby Grecya oficyalnie coś dla Krety uczyniła, Turcya natychmiast postąpi z całą stanowczością.

Odpowiedź w. wezyra przyjęto do wiadomości.

Paryż. Rifaat pasza oświadczył, że Porta definitywnie zgodzi się na załatwienie sprawy, które odpowiada zdaniu: „Zwierzchność państwa tureckiego, autonomia Krety“. Turcya nie odrzuci z góry propozycyj francusko-angielskich, bo one ostatecznie wychodzą na korzyść Turcyi.

Pogrzeb ś. p. Gawalewicza.

(Telefonem).

Lwów. Przy bardzo licznym udziale publiczności odbył się wczoraj pogrzeb ś. p. Maryana Gawalewicza. W pogrzebie wzięli udział: namiestnik, marszałek, radni wszyscy z prezydentem Ciuchcińskim, Tow. dziennikarzy polskich „in corpore“, profesorowie uniwersytetu, deputacya zakładu Ossolińskich i t. d. Z Krakowa przybyli: dyrektor Solski, redaktor Michał Konopiński, p. Adam Siedlecki. Przed domem żałoby chór teatralny odśpiewał „Requiem“, poczem kondukt prowadzony przez ks.-arcyb. Teodorowicza i ks.-biskupa Bandurskiego ruszył przed teatr. Tam wygłosili mowy: dyr. Heller i dyr. Solski. Z przed teatru ruszył kondukt na cmentarz łyczakowski. Nad mogiłą śpiewał chór teatralny, a orkiestra teatru odegrała marsza żałobnego.

Telegramy

z dnia 29 maja.

Budapeszt. Poeta węgierski Koloman Mikszath umarł tu wczoraj.

Calais. Wczoraj przed południem udało się przymocować wielki łańcuch do jednego z pierścieni łodzi podwodnej „Pluviosa“. Twierdzą, że nie ma już żadnej nadziei, aby na łodzi tej ktokolwiek jeszcze żył. Minister marynarki odjechał do Paryża.

Tokio. Minister wojny generał wicekr. Teraoutsi zatrzymując swą tekę objął po wicekr. Sone stanowisko generalnego rezydenta Korei.

Przed wyborami na Węgrzech.

Tarnopol. Wczoraj o godz. 2 po poł. wyruszył stąd koleją na Węgry 3 batalion stojącego tu pułku piechoty nr 55, powołany tam ze względu na spodziewane na Węgrzech rozruchy przy wyborach. Jak słychać, z tych samych względów powołano także na Węgry do Siedmiogrodu po jednym batalionie ze Lwowa, Stanisławowa i Czerniowiec.

Kwestya polsko-rosyjska.

Petersburg. „Rjecz“ donosi z Warszawy, że w Sofii odbędzie się specyalna konferencya polsko-rosyjska przy udziale Dmowskiego i Straszewicza.

Hr. Bobrińskij protestuje w „Now. Wrem.“ przeciw protokołowi rozwiązanej komisyi polsko-rosyjskiej, ponieważ nie zawiera on ustępu o ugodzie rosyjsko-polskiej w Galicyi.

Koniec rewolucyi w Nikaragule.

Londyn. Z Gluecield donoszą, że wojska prezydenta Madrisa, poparte przez ogień dział kanonierki „San Hicciatho“, pobiły w piątek powstańców i zajęły Gluecield. Sądzą, że fakt ten stanowi koniec rewolucyi w Nikaragule.

Sport.

Wyścigi konne w Wiedniu. Wyniki wyścigów konnych z dnia 28 b. m. (podane przez biuro E. Lackenbachera w Krakowie) są następujące:

Bieg I sprzedażny, nagroda 3400 kor. — 1200 metr. Br. G. Springera „Wetter“ (ceny startowe $1^1/_2$:1), R. Zombory'ego „Sepoy“ 2 (3:1), biegało 3.

Bieg II. „Lobau“, nagroda 6500 kor. — 1800 metr. Mik. Szemerego „Magnus Gubernator“ 1 (2:1) E. Davida „Fecke“ 2 (5:1), biegało 6.

Bieg III. „Kisbér-öcsco“, nagroda 9500 kor. — 1200 metr. Ks. Jerzego Lubomirskiego „Nix“ 1 (5:1), hr. E. Batthyanego „Gourmande“ 2 ($1^1/_2$ nad“), biegało 6.

Bieg IV sprzedażny dwóchlatek, nagroda 3.400 K — 1000 mtr. Józefa Petanowicza „Fürge“ 1 (2 : 1), L. Egyedi'ego „Calrille“ 2 (2 : 1), R. Zombory'ego „Azizie“ 3 (3 : 1), biegało 10.

Bieg V Handikap „Intryganta“ nagroda 6.500 K — 2000 mtr. Art. Egyedi'ego „Avar“ 1 (6 : 1), F. Milnego „Laurendorf“ 2 (8 : 1), Antoniego Drehera „Lappalie“ 3 (8 : 1), biegało 11.

Bieg VI z płotami, handikap, nagroda 5000 K — 2400 mtr. Antoniego Drehera „Sapristi“ 1 ($1^1/_4$ „nad“), Wikt. Mautnera „Cacilius“ 2 (4 : 1), biegało 5.

Bieg VII handikap, nagroda 4000 K — 1600 mtr. Antoniego Drehera „Ammergau“ 1 (2 : 1), Art. Egyedi'ego „Zeiserl“ 2 (10 : 1), F. Milnego „Fixstern“ (16 : 1), biegało 11.

Proces „artystyczny“.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem krak. przeciw p. Józefowi Żelawskiemu, po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania obwinionego.

P. Józef Żelawski zaznaczył, że przypisano mu autorstwo listów, których nie pisał. Odpowiedzialność przyjmuje w zupełności, gdyż jest w tem szczęśliwem położeniu, że może udowodnić, iż zachodzi tu szereg insynuacyj. Przechodzi punkt za punktem oskarżenie, tłomacząc się z poszczególnych zarzutów, zastrzega się przytem, jakoby wzbudził w sobie jakieś silniejsze uczucie wobec p. Orleńskiej.

Przewodniczący: No na to trudno dać dowód! (Wesołość).

Oskarżony: Ja jednak to potrafię, albo jestem psychopatą, za czyny swoje nieodpowiedzialnym, albo jestem człowiekiem normalnym i wiem, co mówię.

Dalej zaznaczył p. Żelawski, że bynajmniej nie w celu odpłacania się pięknem za nadobne podnosi, iż kilkakrotnie zrywał znajomość z p. Orleńską, jednak znajomość ta z woli p. Orleńskiej była kontynuowaną dalej. Prawdą jest również — mówił — że p. Orleńska mówiła mi, iż mnie kocha i że dała tego dowód tysiącami całusów (wesołość). Pod tym względem zdaje się wziąłem rekord przed wszystkimi. (Wielka wesołość). Wkońcu zaprzeczył p. Żelawski, jakoby odnosił się wrogo do p. Orleńskiej i żywił wobec niej niebezpieczne zamiary, przyznał natomiast, że d. 9 stycznia przyszło między nimi do zajścia; mianowicie około godz. 8 wieczór przyszedł p. Żelawski do p. Orleńskiej z żądaniem wydania listów i na obraźliwe jej wyrażenie pchnął ją na sofę. Oskarżony przeczy stanowczo, jakoby wskutek tego pchnięcia p. Orleńska zemdlała i zalała się krwią, gdyż zaraz po zajściu rzuciła za nim spluwaczkę.

Blizko dwugodzinną swą obronę zakończył oskarżony zaznaczeniem, że stosunek jego do p. Orleńskiej miał dla niego jako artysty dramatycznego jedynie na celu studyum psychologiczne.

Ze świadków jako pierwsza zeznawała p. Łysowa-Orleńska zgodnie z aktem oskarżenia, oraz zaznaczyła, że obawia się oskarżonego i czuje przed nim strach.

Oskarżony do p. Orleńskiej: Jeżeli się pani mnie bała, to dlaczegoż pani odbyła ze mną wycieczkę na Swinnicę, gdzie każdej chwili grozić mogło niebezpieczeństwo?

Swiadek: Bo ja pana wtedy jeszcze nie znałam. (Wesołość).

Dalej odpowiada p. Orleńska na różne zapytania oskarżonego, przyczem powstają dyalogi wywołujące nadzwyczajną wesołość wśród audytoryum, jak n. p. przy omawianiu zajścia w dniu 9 stycznia b. r. W kwestyi tej p. Żelawski zwrócił się do p. O. z zapytaniem: Czy pani nie wyraziła się wobec mnie obraźliwie?

Swiadek: Nie przypominam sobie.

Osk.: Ja się wstydzę to tutaj powtórzyć.

Przew.: Proszę powiedzieć.

Osk.: Kazała mi się pani pocałować w....

Sw. (szybko wtrąca): W nos.

Osk.: Nie prawda.

Dr Heski do świadka: Czy się oskarżony obraził o to?

Sw.: Nie, ja mu to stale mówiłam. (Burzliwa wesołość).

Następnie przesłuchano w charakterze świadka 7-letniego siostrzeńca p. Orleńskiej, który zeznał, że nie widział „zakrwawionej cioci“, oraz p. Mroczka na różne okoliczności, odnoszące się do poszczególnych punktów oskarżenia. Z powodu niestawienia się świadka służącej p. Orleńskiej, rozprawę odroczono na dwa tygodnie.

W procesie z ramienia prokuratoryi państwa występował dr Rosławiński.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 29 maja.

Kalendarzyk kościelny: Maryi Magd. Pazzi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 40, zachód o godz. 7 m. 34 długość dnia godzin 15 min. 54

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“; wieczór: „Madame Sans-gêne“ (występ p. H. Leszczyńskiej).

Teatr ludowy: wieczór (w budynku przy ul. Rajskiej): Wieczór ku czci E. Orzeszkowej.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Uroczysty poranek w „Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich“ ku uczczeniu pamięci Elizy Orzeszkowej o godz. 12 w południe.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego: zawodowej szkoły cechu rzeźników i masarzy w budynku szkoły im. św. Wojciecha przy ul. Biskupiej o godz. 10 rano; zawodowej szkoły przemysłowej uzupełniającej dla uczniów piekarskich w budynku szkoły im. St. Jachowicza przy ul. św. Ducha o godz. 10 rano.

Festyn w parku dra Jordana.

W poniedziałek, 30 maja.

Kalendarzyk kościelny: Feliksa p., Anastazego i Ferdynanda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 40, zachód o godz. 7 m. 35; długość dnia godzin 15 min. 55.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Sans-gêne“.

Teatr ludowy: „Wesoła para“.

Wykład dyr. L. Perutza: „O stosunkach gospodarczych południowej Ameryki“ między godz. 3 a 4 po południu w sali Izby handlowo-przemysłowej.

Z teatru. Dzięki gościnie p. Honoraty Leszczyńskiej wznowiona wczoraj „Madame Sans Gene“ Sardou wypełniła doszczętnie widownię teatru miejskiego, budząc wspomnienia z przed lat 15, kiedy sztuka ta za dyrekcyi p. T. Pawlikowskiego przez kilkadziesiąt wieczorów nie schodziła z afisza teatralnego jako najsenzacyjniejsza nowość sezonu.

Odkładając uwagi krytyczne o wczorajszem wznowieniu dla braku miejsca do najbliższego numeru, zaznaczyć należy, że sztuka Sardou przygotowana była pod względem reżyserskim starannie.

P. Leszczyńska jako madame sans Gene przypomniała bywalcom teatru świetny sukces swój w tej roli, w której temperament i werwa artystki tak rozległe znajduje pole do popisu. — P. Stanisławski w roli Napoleona zdobył zaszczytne szlify, dając kreacyę bardzo wyrazistą i artystycznie wycieniowaną. Całość dopełnili staranną grą pp. Leszczyński, Węgrzyn i Jednowski.

Uczczenie pamięci ś. p. Elizy Orzeszkowej. Nauczyciele i nauczycielki wyznania mojżeszowego szkół miejskich w Krakowie przesłali na ręce ks. Druckiego-Lubeckiego następujący telegram kondolencyjny: „Z powodu zgonu Elizy Orzeszkowej, chluby literatury polskiej, bojowniczki o uspołecznienie i równouprawnienie żydów w Polsce, wyrażamy głęboko odczuty żal. W myśl haseł zmarłej wychowamy młodzież naszej pieczy powierzoną“.

Festyn na Radę Opiekuńczą odbędzie się w Parku Jordana. W razie niepogody zamiast festynu odbędzie się dziś o godz. 5 po południu kiermasz w sali Saskiej.

Lekarzem Kasy zapomogowej przy Tow. kupców i młodzieży handlowej w Krakowie w miejsce ś. p. dr Juliana Staniszewskiego został zamianowany dr Stanisław Gólski, lekarz miejski.

Wycieczki Związku turystycznego. Komitet wycieczkowy krajowego Związku turystycznego w Krakowie na posiedzeniu w dniu 27 b. m. uchwalił zorganizować w bieżącym roku kilka wycieczek do historycznych zamków kraju naszego, jak: Tenczynek, Wiśnicz, Niepołomice, Odrzykoń, Dębno i t. d. i to pod kierunkiem sił naukowych, któreby na miejscu uczestnikom wycieczki dały historyczny obraz zwiedzanego miejsca. Postanowiono urządzić pierwszą wycieczkę do malowniczych ruin zamku tenczyńskiego. Bliższe szczegóły będą ogłoszone później. Na 26 czerwca projektowaną jest wycieczka do ruin zamku wiśnickiego. Krótkie monografie tych zamków będą wydane drukiem.

Krajowe Tow. rybackie na dorocznem walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 25 b. m. w sali krakowskiej Rady powiatowej, wybrało nowy zarząd w następującym składzie: Prezesem wybrany został prof. dr Julian Nowak, wiceprezesem dr Wacław Damski, do zarządu weszli prof. Kulczyński, pp. Dorawski, T. Rozwadowski inżynier Wydziału kraj., Różański i Zwilling. Przewodniczący zebraniu dr Damski oraz nowo wybrany prezes prof. dr Julian Nowak podnosili zasługi około rybactwa krajowego ustępującego zarządu, t. j. dra Ferdynanda Wilkosza i prof. Józefa Rozwadowskiego oraz ich długoletnią pracę około Towarzystwa.

Pożar magazynu kolejowego. Z Tarnopola telefonują nam: Wczoraj o godz. pół do 9 spalił się tu magazyn kolejowy, w którym złożone były różne narzędzia służby kolejowej, oliwa itd. Magazyn spłonął doszczętnie. Podczas pożaru eksplodowało bardzo wiele kapsli kolejowych z taką siłą, że detonacyę słychać było daleko w mieście. Pożar był tak gwałtowny, że zagrażał magazynom zbożowym banku hipotecznego. Szkoda wynosi około 4000 koron.

Konkurs awiatyczny w Budapeszcie. Z Budapesztu telegrafują: Pociągiem specyalnym przybyło tu z Paryża 34 maszyn do latania, które wezmą udział w konkursie awiatycznym. Dnia 30 b. m. będą już obecni wszyscy 50 uczestników z rozmaitymi aeroplanami. Dnia 31 b. m. rozpoczynają się próby, które będą trwały bez przerwy do 4 czerwca. Jazda na odległość dotowana nagrodą 200.000 K zamierzoną jest na przestrzeni 100 kilometrów, a celem jej będzie albo Keczkemet albo Györ. Decyzya w tym kierunku ogłoszoną będzie w przeddzień lotu. Według dotychczasowego stanu zgłoszeń z zagranicy zamówiono dotąd mieszkań dla 150.000 osób, a komitet urządzający konkurs nie tylko wynajął wszystkie hotele, ale zastrzegł sobie około 50.000 pokoi prywatnych. Pole wzlotu urządzono z trybunami na 500.000 widzów. Komitet urządzający konkurs będzie rozporządzał podczas wzlotów personalem liczącym 4000 osób.

Po procesie Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Rząd zrobił na procesie Tarnowskiej czysty interes. Proces kosztował bowiem 20.500 lirów a jak się teraz okazało, opłaty telegraficzne i telefoniczne przyniosły rządowi 77.000 lir. dochodów

Wzlot Paulhana. Z Werony telegrafują: Paulhan wzniósł się wczoraj na swoim aeroplanie w kierunku Solferino i miał zamiar zatknąć na wieży, wzniesionej na pamiątkę wojny z r. 1859, sztandar włoski. Paulhan wzniósł się do wysokości 200 m., zamiaru jednak zaniechać musiał, z powodu silnej burzy. Publiczność zgotowała mu owacyę.

Katastrofa budowlana. Z Berlina telegrafują: Na Alekxandrinenstrasse zawalił się wczoraj dom, który właśnie rozbierano. Dwóch robotników zabitych, 8 rannych.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał krajowemu referentowi weter. Franc. Ponickiemu we Lwowie VI. rangę ad personam, a zastępcy prokuratora państwa w Krakowie dr. Kazimierzowi Marowskiemu tytuł i charakter prokuratora.

Kierownik ministerstwa rolnictwa nadał inspektorowi sanitarnemu Dyonizemu Herasymowiczowi VII. rangę ad personam, a starszym weterynarzom pow. Brunonowi Eitelbergowi w Tarnopolu i Fryderykowi Friedowi w Przemyślu ad personam VIII. rangę urzędników państwowych.

Zmarli:

Władysław Białobrzeski, b. obywatel ziemski, uczestnik powstania z r. 1863, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. pół do 3 po południu z kaplicy w Domu weteranów z r. 1863 przy placu Biskupim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. O. Dunin, Janina Kowalewska z Warszawy, dr Rudolf von Aurenius z Wyborga (Finlandya), bar. Wilhelm von Munk z Sztutgardu (Wirtembergia), dr Antoni Sidenberg z żoną z Drezna, Gabryel Drańko z Dandowki (Król. Pol.), inż. Wacław Gombarzowski z matką, Julia Łopacińska z Warszawy, inż. Kazimierz Przetocki ze Lwowa, Lubomiła Ludmer, Michał Struwe z Warszawy, Władysław Kern z Górki Jaklińskiej (Król. Pol.), ref. Michał Struszkiewicz z córkami z Czarnego Dunajca, dr Kazimierz Kulczycki z Jasła, prof. Aleksander Jaworski z Krakowa, Franciszek Olas z Sierszy, Wacław Szumski z Piotrkowa, Janowie Burzyńscy z Dobolówki, Edward Zabłocki z Rzeszowa, Zofia Kleczyńska z synem z Warszawy, Józef Radwan z Giebułtowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 300·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·95. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 543·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 125·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·70. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. —·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·45. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 249·45. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 547·75.

Berlin, 28 maja. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 28 maja. Renta 3-prc. 98·72. Mąka 30·85

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.